

Sygn. akt XIV C 631/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 01 kwietnia 2019 r. w Pile

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda R. S. kwotę 40.000 ( czterdzieści tysięcy ) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda kwotę 1.162,73 ( jeden tysiąc sto sześćdziesiąt dwa złote i siedemdziesiąt trzy grosze) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa ( Sądu Okręgowego w Poznaniu ) kwotę 557,55 ( pięćset pięćdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt pięć groszy) zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie;
5. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa ( Sądu Okręgowego w Poznaniu ) kwotę 371,70 ( trzysta siedemdziesiąt jeden złoty i siedemdziesiąt groszy) zł zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie.

SSO Przemysław Okowicki

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22maja 2013 r., (data nadania) powód R. S. wniósł przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w S. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2011 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwota opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 25.08.2010r., w K. doszło do wypadku drogowego polegającego na tym, że kierujący pojazdem marki S. o nr rejestracyjnym (...) K. M. potrącił i najechał przechodzącą przez jezdnię S. S.. W wyniku doznanych w skutek potrącenia obrażeń S. S. zmarła w dniu 02.10.2010 r. Pismem z dnia 15.02.2011 r., powód zgłosił szkodę pozwanemu, jednakże pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Tragiczna i niespodziewana śmierć matki wywołała u powoda problemy zdrowotne. Powód podniósł również, że nie potrafił odnaleźć się w nowej rzeczywistości i jej zaakceptować (k. 2-17).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda w całości kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwotą 17,00 zł tytułem zwrotu

opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Natomiast w przypadku gdyby Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione co do zasady pozwany kwestionuje roszczenie powoda co do wysokości.

Uzasadniając powyższe pozwany podał, że na skutek zdarzenia z dnia 25.08.2010 r. prowadzono postępowanie likwidacyjne w odniesieniu do roszczeń zgłoszonych przez powoda z należytą starannością. Jednakże mimo wnikliwej analizy stanu faktycznego sprawy, przy uwzględnieniu ujemnych następstw dotyczących osoby powoda w związku z wypadkiem z dnia 25.05.2010 r., w następstwie którego śmierć poniosła S. S. pozwany nie znalazł podstaw do wypłaty odszkodowania. Pozwany podniósł, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie, gdyż z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego i postępowania karnego wynikało, że wyłącznie winną zaistnienia przedmiotowej szkody jest S. S. (k. 588-592).

Na terminie rozprawy z dnia 29 października 2018 r., strony postępowania podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska (k. 1000-1000v).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 25 sierpnia 2018 r. ok. godz.: 8:00 w K. na osiedlu (...), na skrzyżowaniu dróg osiedlowych, na wysokości bloku nr 15 doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1993, należącym do firmy Składy Budowlane (...), K. M. potracił i najechał przechodzącą przez jezdnię pieszą 77 letnią S. S..

dowód: opinia biegłego sądowego B. P. (1) i J. K. z dnia 07.03.2016 r., (k. 811-831), opinia C. K. z dnia 28.10.2010r., (akta 1 Ds. 1033/10), zeznania biegłego B. P. (1)- protokół rozprawy z dnia 06.03.2017r., (k. 908-908v), zeznania biegłego B. P. (1)- protokół rozprawy z dnia 10.01.2018r., (k. 956-957), zeznania świadka T. S. – protokół rozprawy z dnia 22.01.2014 r., (k. 623-623v), zeznania świadka M. S. – protokół rozprawy z dnia 24.09.2014 r., (k. 661-661v), zeznania świadka H. R. – protokół rozprawy z dnia 01.12.2014 r., (k. 688-689), zeznania świadka M. D. (1)- protokół rozprawy z dnia 01.12.2014 r., (k. 688-689), zeznania świadka A. B. (1) – protokół rozprawy z dnia 16.03.2015 r., (k. 731-731v), zeznania świadka K. M. - protokół rozprawy z dnia 01.12.2014 r., (k. 688-689), zeznania powoda R. S.- protokół rozprawy z dnia 01.04.2019 r., (k. 1016-1016v).

Do wypadku doszło w ten sposób, że kierujący pojazdem marki S. zbliżając się do miejsca wykonywania robót drogowych, znajdując się na wysokości sklepu warzywnego, będącego po prawej stronie drogi osiedlowej zmniejszył prędkość z jaką prowadził pojazd do około 3,7 km/h (1 m/s). Wówczas jadąc z minimalną prędkością bez zatrzymywania się przeprowadził kilkusekundową rozmowę dotyczącą miejsca w jakim ma rozładować wieziony towar przez uchylone okno w drzwiach kabiny kierowcy z jednym z pracowników znajdujących się po lewej stronie drogi. Po uzyskaniu pożądanej informacji rozpoczął łagodne przyspieszanie. W tym samym czasie wracająca ze sklepu osiedlowego (...) 77 letnia S. S. poruszała się wzdłuż krawędzi jezdni. Po czym wkroczyła na nią, gdy pojazd znajdował się od niej w odległości około 3-4 m. Jadący w bliskiej odległości od niej kierujący pojazdem marki S. skręcił w prawo w ulicę (...) uderzając w S. S.. Piesza została uderzona w lewy bok przez prawe naroże zderzaka znajdującego się na wysokości jej bioder. Wówczas piesza straciła równowagę i była przepychana na zderzaku przez toczący się samochód. Do przejechania po pieszej nie doszło. Obrażenia doznane przez pieszą nie były typowe dla obrażeń jakie powstają w sytuacji przejechania pojazdu po osobie. Bowiem przy nacisku pojedynczego koła przedniego o masie nie mniejszej niż 5 należałoby się spodziewać, zmiżdżenia wszystkich organów wewnętrznych na szerokości opony. Obrażenia pieszej usytuowane po lewej stronie ciała wskazywały na przetaczanie się ciała pod pojazdem. Natomiast obrażenia w postaci ran szarpanych lewego uda wskazywały na to, że lewe udo miało kontakt z twardym ostrokrawędzistym elementem podwozia (stopień kabiny). W wyniku krzyków samej poszkodowanej, jak i zachowania się osób trzecich znajdujących się w pobliżu zdarzenia kierujący pojazdem zatrzymał się i natychmiast cofnął pojazd około 1 metr. Po cofnięciu pojazdu piesza znajdowała się na wysokości przedniego prawego zderzaka. Kierowca przykrył S. S. kocem i położył jej kurtkę pod głowę. Środek masy ciała pieszej znajdował się w odległości między 4,0 a 4,5 m od (...) i 2,0-2,5 m od (...). Natomiast przedni prawy narożnik pojazdu znajdował się w odległości 4,6 m od (...) i 1,8 m od (...). Lewy tylny narożnik znajdował się w odległości 6,6 m od (...) i 0,5 m od (...). Prawy tylny narożnik znajdował

się w odległości 11,8 m od (...). Plama po przejechanych ziemniakach rozpoczynała się w odległości 4 m od (...) i 2,4 m od (...) 2. Biegła ona skośnie w lewo pod kątem około 25 stopni w odniesieniu do przyjętego punktu odniesienia i kończyła się pod przednim prawym kołem (...).

Na miejscu zdarzenia poza śladami rozjechanych ziemniaków na oponach przednich auta nie udało się zidentyfikować śladów kontaktu z pieszą lub innymi przedmiotami, które mogły mieć związek z pieszą.

W dniu zdarzenia z dnia 25.08.2010 r., kierujący pojazdem K. M. poruszał się po terenie zabudowanym w porze dziennej. Warunki pogodowe były dobre- bez opadów, słonecznie. Temperatura powietrza wskazywała +18 °C.

Stan pojazdu w chwili zdarzenia wskazywał: ciśnienie powietrza w układzie pneumatycznym 6 bar, po naładowaniu: 7 bar po 10 minutach 6 bar, ładunek przewożony: kostka brukowa na paletach o łącznej masie 10 ton, opony przednie: 285/80 R22,5, opony tylne: przednia oś 295/80, R22,5 koła bliźniacze, tylna 315/80 R22,5, koła pojedyncze.

Tarczę tachograficzną zamontowano do tachografu w pojeździe marki S. o godzinie 7:53. Z analizy pomiarów wykonanych z odczytu karty wynikało, że w dniu 25.05.2010 r., pojazd marki S. ruszył o godzinie 7:53.00 i poruszała się do godziny 8:06.23. w ciągu ponad 15 minut jazdy zatrzymywała się 5-cio krotnie. Wynikało to z warunków ruchu drogowego w mieście. Pojazd poruszał się z maksymalną prędkością nieprzekraczającą 47 km/h. Nadto w czasie od ruszenia do zatrzymania przebył drogę około 6 km.

Kierujący pojazdem K. M. po skręcie z ulicy (...) w ulicę osiedlową systematycznie zwalniał i na wysokości sklepiku warzywnego (...) jego prędkość spadła do około 1 m/s, a więc poniżej prędkości kroku normalnej dorosłej osoby. Zatem nie było momentu zatrzymania się pojazdu na tak długi czas, by kierowca pojazdu wysiadł z niego, bądź prowadził rozmowę przez uchyloną szybę przy zatrzymanym pojeździe.

Kierujący pojazdem marki S. z pozycji jaką zajmował w pojeździe (...) nie dostrzegł pieszej znajdującej się przed pojazdem, która była kobietą drobnego odżywiania o wzroście 160 cm. Nadto piesza nie została dostrzeżona również przez nawigującego kierowcę z tyłu pojazdu od jego lewej strony - A. B. (2).

Obszar, na którym wykonywane były prace remontowe był zagrodzony taśmą- znajdowała się tam strefa bezpieczeństwa. Kierujący pojazdem K. M. nie pierwszy raz przywiózł towar na miejsce wykonywania prac remontowych.

dowód: opinia biegłego sądowego B. P. (1) i J. K. z dnia 07.03.2016 r., (k. 811-831), zeznania biegłego B. P. (1)- protokół rozprawy z dnia 06.03.2017r., (k. 908-908v), zeznania biegłego B. P. (1)- protokół rozprawy z dnia 10.01.2018r., (k. 956-957), zeznania biegłego P. P. (1)- protokół rozprawy z dnia 10.01.2018r., (k. 956-957), zeznania świadka A. B. (2) – protokół rozprawy z dnia 16.03.2015 r., (k. 731-731v), przesłuchanie biegłego sądowego lekarza J. K. – protokół rozprawy z dnia 10.01.2018 r., (k.956-957).

Kierujący pojazdem K. M. zadzwonił pod numer alarmowy Policji – Komendy Miejskiej Policji w K. zgłaszając powyższe zdarzenie.

W wyniku zdarzenia z dnia 25.08.2010 r., piesza S. S. doznała urazu zmiążdżenia uda prawego oraz podbrzusza. Poszkodowana przewieziono do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Po zaopatrzeniu chirurgicznym rany S. S. została umieszczona na oddziale (...) z powodu ciężkiego stanu ogólnego (masywny krwotok ze wstrząsem). Wówczas wykonano szereg badań diagnostycznych.

USG Jamy Brzuszej wykazało: wątroba normoechoogenna, bez uchwytnych zmian ogniskowych. Pęcherzyk żółciowy, drogi żółciowe, trzustka, przestrzeń okołoaortowa, śledziona (75 mm), nerki w normie. PM średnio wypełniony, gładkościenny z transsoniczną zawartością. W miednicy widoczny jest nieostro odgraniczony, hypoechogenny obszar (111 x 57 mm) najprawdopodobniej krwiak, płynu w jamie otrzewnej nie stwierdzono.

W dniu 28.08.2010 r., wykonano kolejne badania i stwierdzono dużą ilość gazów jelitowych. Nadto badania wykazały niewielką ilość płynu w prawej opłucnej, wątroba, drogi żółciowe, pęcherzyk żółciowy, nerka prawa śledziona 100 mm w normie, PM pusty, nie udało się uwidocznic lewej nerki, wolnego płynu w jamie otrzewnej nie stwierdzono. Badania wykazały masywny obrzęk tkanek miękkich okolicy podbrzusza. Wymaz dokonany z rany wykazał, że mikroflora bakteryjnej nie wyhodowano.

W dniu 27 września 2010 roku u S. S. przeprowadzono badanie gastrokopii, które wykazało zapalenie refleksowe przełyku z nadżerkami, żółciowe zapalenie żołądka oraz krwawienie z brodawki V.. W okresie pobytu poszkodowanej w szpitalu wdrożono w stosunku do niej stosowne leczenie w postaci intubacji dotchawiczej, wentylacji mechanicznej, cewnikowania naczyń, monitorowanie, tracheotomię, bronchoskopię, cewnikowanie pęcherza moczowego. Nadto wdrożono leczenie farmakologiczne.

dowód: pismo Naczelnika wydziału dochodzeniowo-śledczego K. w K. z dnia 02.09.10 r., wraz z stenogramem (k.121-122), pismo Wojewódzkiej (...) w K. z dnia 11.01.2011 r., (k.132), Karta Informacyjna Leczenia Szpitalnego Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii (k.134-135).

Stan pacjentki w trakcie pobytu w oddziale pozostawał bardzo ciężki. S. S. wymagała wielokrotnego uzupełniania masy krwinkowej. Nadto w obrębie rany u poszkodowanej pojawiły się cechy ropowicy, które były leczone za pomocą drenażu z ujemnym ciśnieniem. Wystąpiły także zmiany zapalne w obrębie oskrzeli oraz płuc. W siódmej dobie pobytu matki powoda w szpitalu koniecznym było wykonanie tracheotomii. Wszelkie próby odłączenia pacjentki od respiratora okazywały się bezskuteczne. W wyniku infekcji uogólnionej oraz miejscowej S. S. podawano antybiotyki celowane, co więcej prowadzono odżywianie parentalne. Mimo to ze względu na przewlekający się zły stan ogólny pacjentki wystąpiły u niej narastające objawy niewydolności krążenia. Wdrożone leczenie nie przyniosło rezultatów i w dniu 02 października 2010 roku S. S. zmarła śmiercią gwałtowną, powolną na skutek niewydolności wielonarządowej po doznanym rozległym urazie okolicy podbrzusza.

O śmierci matki powód dowiedział się telefonicznie w czasie cotygodniowego pobytu w K.. Wówczas R. S. był już po wizycie u matki w szpitalu, i przebywał w mieszkaniu swojej bratowej, która odebrała telefon z tragiczną informacją.

dowód: odpis skrócony aktu zgonu nr 926/2010 (k.133), karta statystyczna do karty zgonu (k. 136-137), protokół oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok z dnia 04.10.2010 r., (k. 138-142), zeznania powoda R. S.- protokół rozprawy z dnia 01.04.2019r., (k. 1016-1016v), zeznania świadka T. S. – protokół rozprawy z dnia 22.01.2014r., (k. 623-623v), zeznania świadka M. S. – protokół rozprawy z dnia 24.09.2014r., (k. 661-661v).

Postanowieniem z dnia 04 października 2010 roku Prokuratura Rejonowa w K. wszczęła śledztwo w sprawie o sygn. 1 Ds. 1033/10 dotyczącej wypadku komunikacyjnego z dnia 25 sierpnia 2010 roku w K., w wyniku którego śmierć poniosła S. S. tj.: o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Jednakże z uwagi na brak znamion czynu zabronionego z art. 177§ 2 k.k. postanowieniem z dnia 10 listopada 2010r., Prokuratura Rejonowa w K. umorzyła śledztwo.

Na powyższe postanowienie powód złożył zażalenie. Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2011 roku Sąd Rejonowy w Koninie Wydział II Karny w sprawie o sygn. akt: II Kp 630/10 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 10.11.2010 r., w sprawie 1 Ds. 1033/10 o umorzeniu śledztwa.

dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej w K. o wszczęciu śledztwa z dnia 04.10.2010r., (k. 46 akt 1Ds 1033/10), postanowienie Prokuratury Rejonowej w K. o umorzeniu śledztwa z dnia 10.11.2010r., (k. 83 akt 1Ds 1033/10), zażalenie powoda z dnia 23.11.2010r., (k. 91 akt 1Ds 1033/10), postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie Wydział II Karny z dnia 11.01.2011r., sygn. akt: II Kp 630/10, (k. 99 akt 1Ds 1033/10).

W chwili zdarzenia kierując pojazdem marki S. nr rejestracyjny (...) objęty był ubezpieczeniem obowiązkowym w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwany.

W dniu 15 lutego 2011 roku powód zgłosił szkodę stronie pozwanej. W odpowiedzi na powyższe pozwany po zapoznaniu się z aktami szkodowymi nr PO20/2992/11 (...) pismem z dnia 06 kwietnia 2011r., poinformował R. S., iż wyłącznie winną za zaistniałą szkodę została uznana S. S.. Zatem, wobec braku do przyjęcia przez (...) S.A. odpowiedzialności za zaistniałą szkodę oddalił zgłoszone przez powoda roszczenia i odmówił wypłaty odszkodowania.

dowód: oświadczenie z dnia 15.02.2011r., (k. 143), pismo (...) S.A. z dnia 06.04.2011r., (k. 144), polecenie odmowy wypłaty odszkodowania z dnia 04.06.2011r., (k. 603).

S. S. w chwili śmierci miała ukończone 77 lat, zamieszkiwała w K.. Piesza poruszała się o lasce, nosiła okulary, mimo swojego wieku była sprawna intelektualnie. Wielokrotnie chodziła tą samą trasą idąc do i wracając z pobliskiego warzywniaka - (...). W miejscu zdarzenia na osiedlu nie było oznakowanego przejścia dla pieszych, zatem wszyscy mieszkańcy przechodzili tamtą drogą wracając ze sklepu. Zmarła nie pracowała, całe życie poświęciła opiece nad dziećmi. S. S. była osobą niezwykle ciepłą, rodzinną, życzliwą, kochającą ludzi. Zawsze dbała o wszystkich członków rodziny i służyła dobrą radą. Powód wyprowadził się z domu rodzinnego około trzydzieści lat temu. Od tego czasu utrzymywał z matką częsty kontakt początkowo listowny, potem telefoniczny. Nadto, wraz z żoną i dziećmi odwiedzał matkę w domu rodzinnym. S. S. jeszcze jak żył ojciec powoda również przyjeżdżała do syna do P. w odwiedziny. Powód wraz z rodziną spędzali u niej święta, nadto dzieci powoda spędzały u babci wakacje. R. S. radził się również mamy w sprawach rodzinnych i wychowywania dzieci.

Więzi powoda z matką uległy zacieśnieniu po nagłej śmierci brata powoda- K.. Wówczas R. S. czuł się zobowiązany, aby zająć się mamą w tym trudnym dla wszystkich okresie. Powód jeździł do K. przynajmniej dwa razy w miesiącu, codziennie prowadził z mamą rozmowy telefoniczne.

Po nagłej śmierci matki powód przeżył traumę. Było to o tyle bardziej traumatyczne, gdyż w okresie pięciu lat przed zdarzeniem z dnia 25.08.2010 r., utracił najbliższe osoby. W dniu 31.08.2005 roku zmarł ojciec powoda, natomiast 24.11.2008 r., zmarł brat powoda. Skala przeżyć powoda wynika nie tylko z powodu śmierci matki, ale bardziej tego, że był on świadkiem jej cierpienia w okresie od 25 sierpnia 2010 r., do 02 października 2010 r. W tym czasie R. S. co dwa tygodnie jeździł do mamy i będąc w szpitalu obserwował jej cierpienie. Spowodowało to zaburzenia w jego codziennym funkcjonowaniu na płaszczyźnie zawodowej oraz rodzinnej. Utrata matki wpłynęła negatywnie także na stan emocjonalny powoda R. N., przyczyna wypadku wywołała u powoda oburzenie i złość, skierowaną ku sprawcom-kierowcy i osobie, która pomagała mu w manewrowaniu pojazdem.

Obecnie R. S. ma ukończone 59 lat. z zawodu jest technikiem-elektrykiem. Pracuje zawodowo. Powód ma dwie dorosłe córki, które założyły własne rodziny. Powód od 82 r., wraz z żoną zamieszkuje w P.. Powód wyprowadził się z domu rodzinnego w wyniku przydziału jaki otrzymał w związku z pełnioną przez niego służbą wojskową. W chwili śmierci S. S. córki powoda były pełnoletnie (urodziły się w 83 r. i 88 r.). Powód charakteryzuje się typem osobowości predysponującej do ostrych reakcji na traumatyczne zdarzenia. Po śmierci mamy pogorszyła się jego sytuacja zdrowotna, powód stracił na wadze około 25 kg., miał problemy ze snem, był drażliwy, trafił do szpitala na skutek nieprzytomności.

Dzięki wsparciu rodziny, powrotowi do aktywności zawodowej badany w sposób naturalny przeżył okres żałoby i to pozwoliło mu na powrót do normalnego życia. Jednakże Pomimo upływu czasu powód w dalszym ciągu odczuwa tęsknotę, smutek i poczucie utraty bliskiej osoby. Nadto, pamięć o cierpieniu i śmierci mamy zawsze będzie dla niego bolesna.

dowód: zeznania świadka T. S. – protokół rozprawy z dnia 22.01.2014r., (k. 623-623v), zeznania świadka M. S. – protokół rozprawy z dnia 24.09.2014r., (k. 661-661v), zeznania powoda R. S.- protokół rozprawy z dnia 01.04.2019r., (k.1016-1016v), opinia sądowo-psychologiczna z dnia 23.09.2015r., (k.787-789), opinia sądowo-psychologiczna – uzupełniająca z dnia 01.02.2019r., (k.1009-1009v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w wyniku następującej oceny dowodów.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez jedną stronę i przyznane przez drugą, mając przy tym na uwadze, że przyznania nie nasuwały żadnych wątpliwości.

Opinie sądowo-psychologiczne zarówno główna, jak i uzupełniająca sporządzone przez biegłego psychologa P. K. dnia 23.09.2015r., oraz 01.02.2019r., stanowiły wartościowy materiał dowodowy w sprawie. Zostały sporządzone przez specjalistę dysponującego dużą wiedzą i doświadczeniem w swojej dziedzinie wiedzy. Opinie udzieliły odpowiedzi na tezę dowodową zawartą w postanowieniu Sądu. Nadto zostały one sporządzone w sposób fachowy i rzetelny. Opinie sporządzone przez biegłego są spójne, logiczne oraz zrozumiałe. Ponadto żadna ze stron jej nie kwestionowała. Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić ww. opiniom wiarygodności.

Opinie sporządzone w sprawie przez biegłego sądowego dr inż. B. P. (1) i J. K. zarówno główna, jak i uzupełniająca stanowiły w niniejszej sprawie wartościowy materiał dowodowy. Zostały sporządzone przez stałych biegłych sądowych, a więc specjalistów dysponujących ogromną wiedzą i doświadczeniem w swoich dziedzinach wiedzy. Opinie udzieliły odpowiedzi na tezę dowodową zawartą w postanowieniu Sądu, zarzuty podnoszone przez stronę powodową, które zostały szczegółowo wyjaśnione przez biegłego dr inż. B. P. (1) podczas przesłuchania na terminie rozprawy w dniu 06.03.2017r., oraz 10.01.2018r. W ocenie Sądu opinie zostały sporządzone w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Opinie są spójne, logiczne i zrozumiałe. Nadto zostały sporządzone w oparciu o szczegółową analizę materiału dowodowego zgromadzonego w toku przedmiotowego postępowania, oględziny miejsca zdarzenia, dokonane szczegółowe pomiary i obliczenia.

Opinia sporządzona przez biegłego mgr inż. P. P. (1) z dziedziny pojazdów mechanicznych, techniki samochodowej i ruchu drogowego, choć nie zawierała w swojej treści szczegółowych obliczeń danych pierwotnych, została sporządzona w oparciu o dane zawarte w poprzednio sporządzonej opinii biegłego B. P. (1). W ocenie Sądu opinię biegłego również należało uznać za istotną. Na uwagę zasługuje fakt, że mimo iż biegli sporządzali opinie w oparciu o te same dane, to prowadziły one do rozbieżnych wniosków końcowych. Nie mniej jednak należało stwierdzić, że opinie te się wzajemnie uzupełniały. W ocenie Sądu do tak rozbieżnych wniosków mogło przyczynić się to, że biegły B. P. (1) sporządzając opinię sądową opierał się na rzeczowym materiale dowodowym w postaci zgromadzonych w toku przedmiotowego postępowania dokumentów, oględzin miejsca zdarzenia i dokonanych na nim pomiarów, odczycie karty tachograficznej, wykonanym przez specjalistyczną firmę (...). (...) Serwis (...), z której wynikało, że samochód marki S. w momencie zdarzenia znajdował się cały czas w ruchu, nie zatrzymywał się podjeżdżając na miejsce zdarzenia. Natomiast zdaniem Sądu założenia opinii biegłego P. opierały się na dowodach osobowych – między innymi twierdzeniach, że kierujący pojazdem zatrzymał się przed zdarzeniem, wyszedł z samochodu porozmawiać i ruszył (świadek H. R.). Jednakże z przesłuchania świadka na terminie rozprawy wynikało, że nie widziała ona całej sytuacji, widziała jedynie z okna mieszkania przez chwilę sam pojazd oraz wychodzącą ze sklepu poszkodowaną. Nadto obraz sytuacji przysłała jej korona rosnącego drzewa. W ocenie Sądu mało prawdopodobnym jest, aby świadek widziała wysiadającego z pojazdu kierowcę. Zwarzywszy, że z odczytu karty tachograficznej wynika, że pojazd w tamtym momencie się nie zatrzymywał.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię biegłego sądowego w dziedzinie mechanoskopii, traseologii, techniki samochodowej i ruchu drogowego techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych inż. C. K. sporządzoną w postępowaniu karnym. W ocenie Sądu opinia została sporządzona w sposób rzetelny i jasny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku prowadzonego śledztwa.

Jednakże należy stwierdzić, iż poza sporem pozostaje, że zarówno w opinii sporządzonej w postępowaniu karnym, jak i opiniach biegłego dr inż. B. P. (1) i mgr inż. P. P. (1) element wspólny, co do którego zgodni są wszyscy ww. biegli, a mianowicie, że kierowca siedzący w kabinie pojazdu marki S. nie był w stanie zobaczyć kogokolwiek, kto posiada poniżej 160 cm wzrostu i znajduje się w odległości bliższej niż 1,5 m od krawędzi pojazdu. Bezspornym również jest, iż dojeżdżając do miejsca zdarzenia kierujący pojazdem K. M. zapytał o miejsce rozładunku towaru stojącego na terenie prac remontowych pracownika – A. B. (1). Nadto punktem wspólnym opinii sporządzonych przez biegłego B. P. (2) o P. P. (1) jest, że piesza S. S. powinna określić zagrożenie chcąc przejść przez jezdnię uwzględniając okoliczności

trwania prac remontowych, jednakże nie oceniła ona dobrze sytuacji drogowej i nie wzięła pod uwagę wszystkich potencjalnych sytuacji wystąpienia ryzyka z niej wynikających.

Sąd nie zaliczył w poczet materiału dowodowego opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych mgr A. P., gdyż jest to opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony powodowej, a więc mogła wywołać wątpliwości co do tego czy została ona sporządzona w sposób bezstronny i obiektywny.

Za niewiele wnoszące do rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania Sąd uznał zeznania świadka H. R., bowiem świadek nie widziała samego momentu zdarzenia, nie potrafiła wskazać istotnych faktów. Świadek wychylając się przez okno widziała S. S. wychodzącą ze sklepu oraz cofający samochód ciężarowy. Świadek usłyszała jedynie krzyk i zadzwoniła pod numer alarmowy na pogotowie ratunkowe. Świadek nie potrafiła nawet ocenić odległości w jakiej znajduje się blok, w którym mieszka od samego miejsca zdarzenia. Świadek dysponowała jedynie informacjami w postaci faktu, że w miejscu zdarzenia nie ma przejścia dla pieszych, a każdy z pobliskich mieszkańców przechodził tamtędy „jak pasuje”.

Również za niewiele wnoszące dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania Sąd uznał zeznania świadka M. D. (2). Albowiem podobnie jak świadek H. R., M. D. (2) nie widziała samego momentu, w którym nastąpiło zdarzenie. Znajdowała się ona w odległości około 100-150 metrów od miejsca zdarzenia. Świadek usłyszała krzyk i kobietę znajdującą się pod kołem samochodu ciężarowego marki S.. Po zbliżeniu się do miejsca zdarzenia przebywała tam około dwóch trzech minut, a następnie została odprowadzona do domu, ponieważ zrobiło jej się słabo. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w kwestii twierdzeń, iż na osiedlu (...) przy bloku numer 15 trwały prace remontowe chodnika, tego, że uliczka w którą skręcał kierujący pojazdem marki S. jest uliczką jednokierunkową oznakowaną znakiem zakazu wjazdu.

W ocenie Sądu wiarygodne są twierdzenia świadka A. B. (1). Świadek był na miejscu zdarzenia i sam nawigował kierującego pojazdem marki S., podczas rozładunku towaru. Jego wypowiedzi były szczere i obiektywne. Jednakże mimo, iż znajdował się na miejscu zdarzenia, to również nie widział momentu samego wypadku, a S. S. znajdującą się pod samochodem ujrzał dopiero po tym jak usłyszał głośny krzyk. Zatem również nie miał on wiedzy najistotniejszej dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania. Mimo to, Sąd nie znalazł żadnych podstaw by odmówić zeznaniom świadka wiarygodności.

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać zeznania świadków T. S. i M. S.. Sąd oceniając zeznania świadków miał na uwadze fakt, że są osobami bliskimi dla strony powodowej, bowiem świadkowie to żona i bratowa powoda i w konflikcie stron mogą przedstawiać fakty z korzyścią dla strony powodowej. Jednakże ich twierdzenia w zakresie cierpienia powoda po stracie matki były rzeczowe, spójne i logiczne. Nadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, w których charakteryzowały osobę zmarłej S. S.. Jednakże zeznania ww. świadków w kwestii dotyczącej okoliczności zdarzenia Sąd uznał za niewiele wnoszące do rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania, bowiem ani M. S. ani T. S. nie były naocznymi świadkami zdarzenia, a wszelkie informacje o jego przebiegu posiadają jedynie od osób trzecich, które również nie widziały całego jego przebiegu.

Zeznania świadka K. M. należało uznać za generalnie wiarygodne. Sąd oceniając zeznania świadka brał pod uwagę fakt, że jest o sprawcą zdarzenia z dnia 28.05.2010r., i mógł mieć interes w tym, aby składać zeznania polegające na umniejszeniu swojej winy w powstaniu zdarzenia. Mimo, iż świadek w pierwszych zeznaniach składanych na pierwszej rozprawie zaznawał, że zatrzymał samochód i wysiadł z niego to z badania tachografu wynika, że pojazd nie zatrzymywał się. Tachograf w ogóle nie wykazuje momentu zatrzymania w czasie gdy kierowca rozmawiał ze świadkiem B.. Nawet jeśli wystąpiło krótkotrwałe zatrzymanie tachograf nie wykazywał, aby nastąpiło fizyczne zatrzymanie pojazdu. Z odczytu tachografu wynika, że do zatrzymania pojazdu doszło dopiero po zajściu zdarzenia. Nawet jeśli do krótkotrwałego zatrzymania doszło, to ani na moment silnik pojazdu nie został wyłączony. To zatrzymanie musiało być na tyle krótkie, że nie zostało to odnotowane na tachografie. W ocenie Sądu zeznania świadka były rzetelne i wiarygodne.

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać twierdzenia powoda R. S.. Jego wypowiedzi były sumienne i rzeczowe. Zeznania powoda stanowił istotne uzupełnienie zebranego materiału dowodowego na okoliczność relacji powoda ze zmarłą matką, rozmiaru doznanej krzywdy. Zeznania powoda są zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a także obiektywnie odnoszą się do jego relacji z matką przed zdarzeniem z dnia 25.08.2010r., umocnieniem się ich po śmierci brata oraz skutków zdarzenia w życiu powoda. Za wiarygodnością zeznań R. S. dotyczących skutków jakie wywarła śmierć matki S. S. na jego życie przemawiały przede wszystkim zasady doświadczenia życiowego. Poza sporem pozostaje, że każda nagła i niespodziewana śmierć członka najbliższej rodziny stanowi dla każdego człowieka ogromną tragedię. Jednakże Sąd oceniając zeznania powoda w zakresie tej kwestii brał pod uwagę opinię biegłego sądowego P. K., który wskazywał, że powód obecnie funkcjonuje prawidłowo w sferze rodzinnej i zawodowej, a co więcej – prawdopodobnie odzyskał równowagę emocjonalną dzięki wsparciu rodziny.

Dokumenty znajdujące się w aktach dochodzenia nie budziły najmniejszych wątpliwości Sądu, co do swej autentyczności, nadto nie były przez strony kwestionowane.

Sąd dał również wiarę pozostałym dokumentom zgromadzonym w aktach przedmiotowego postępowania, stanowiących podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości. W toku postępowania, Sąd również nie stwierdził jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby podważać zaufanie do nich.

Strona powodowa wniosła o oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka kierującego pojazdem marki S. K. M.. Jednakże, Sąd dopuścił dowód z przesłuchania w charakterze świadka ww. K. M. z uwagi na to, że jako kierowca pojazdu i sprawca zdarzenia w ocenie Sądu mógł posiadać wiedzę w kwestii okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania.

Strona powodowa wniosła o oddalenie wniosku dowodowego z przesłuchania biegłego sądowego dr inż. B. P. (1). Sąd nie przychylił się do ww. wniosku strony powodowej z uwagi na fakt, że biegły dysponuje specjalistyczną wiedzą w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów oraz jakości napraw pojazdów. Nadto biegły sporządził szczegółową i wyczerpującą opinię, zatem zdaniem Sądu dowód z przesłuchania biegłego należało przeprowadzić, aby móc sprawę wszechstronnie rozważyć.

Nadto Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika strony powodowej o uzupełnienie opinii biegłego P. P. (2) oraz wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie opinii z rekonstrukcji wypadku. W ocenie Sądu dalsze uzupełnianie opinii czy sporządzanie kolejnych nowych nie wniesie nowych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu w sprawie został zgromadzony obszerny materiał dowodowy. Nadto zostały sporządzone szczegółowe i obszerne opinie wyczerpujące materiał dowodowy. Zatem należało uznać, że każda kolejna opinii sporządzana w sprawie nie wniesie nic nowego, bowiem wnioski z kolejnej opinii będą albo potwierdzała wnioski zawarte w jednej opinii bądź też będą potwierdzały wnioski zawarte w opinii drugiego biegłego, co w konsekwencji w ocenie Sądu będzie generowało ze strony, stron postępowania składanie kolejnych wniosków w tym przedmiocie. Istotne znaczenie ma fakt, że specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeśli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do dyspozycji art. 286 k.p.c. opinii innego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania następnych wniosków stron dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2002 roku w sprawie sygn. akt II CKN 639/99, opublik. LEX nr 53135).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedziba w S. wynika z zawarcia przez posiadacza pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) K. M., który spowodowała wypadek komunikacyjny, ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.



Zdarzenie miało miejsce w dniu 25 sierpnia 2010 r. wobec czego będą miały do niego zastosowanie przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Dodatkowo zgodnie z treścią art. 35 ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

***Powód oparł swoje roszczenie na podstawie regulacji art. 446 § 4 k.c.***

***Unormowania zawarte w dyspozycji art. 446 k.c. są wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, w szczególności przeciwko, którym był skierowany czyn niedozwolony. Uruchomienie roszczeń dochodzonych w oparciu o art. 446 k.c. warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2009 r., Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie IX, s. 851).***

Zgodnie z § 4 k.c. ww. artykułu, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną m.in. śmiercią dziecka. Tego rodzaju przeżycia nie dają się oczywiście w sposób prosty i adekwatny przeliczyć na pieniądze, jednakże orzecznictwo sądów wypracowało pewne kryteria, które są pomocne przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w każdym konkretnym przypadku. O wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy. Determinują go: wiek osoby najbliższej zmarłemu, dramatyzm jej doznań, konsekwencje straty najbliższej osoby dla jej psychiki (długotrwałość i intensywność negatywnych doznań, cierpienie moralnych i wstrząsu psychicznego, ewentualne wystąpienie zaburzeń psychicznych, nie przybierających postaci rozstroju zdrowia), zdolność przezwyciężenia doznanej traumy i odnalezienia się w nowej sytuacji.

W ocenie Sądu żądanie powoda R. S. zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Albowiem na skutek zdarzenia z dnia 25 sierpnia 2010 r. zmarła matka powoda – S. S., zetem należy stwierdzić, iż powstała szkoda przewidziana w wyżej przytoczonym art. 446 k.c.

Przepisy prawa cywilnego podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia z art. 445 k.c.

i z art. 446 § 4 k.c. nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia

z art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawiają ją uznaniu sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. Do podstawowych z kryteriów, mogących mieć odpowiednie zastosowanie do zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień i czas trwania cierpienia psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią najbliższego członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała.

Definicja „odpowiednia suma zadośćuczynienia” obejmuje uprawnienie sądu pozwalające na swobodne uznanie przy dokonywaniu oceny całokształtu istotnych dla oszacowania wartości doznanej krzywdy, uwarunkowania konkretnego przypadku. Zadośćuczynienie to ma na celu zrekompensowanie bólu, cierpienia oraz poczucia osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Jak już wcześniej zostało wskazane ustalając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę

zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - V Wydział Cywilny z dnia 4 lutego 2016 r., sygn. akt V ACa 500/15).

W przedmiotowym postępowaniu bezspornym jest, że w dniu 25 sierpnia 2010 roku w K. na osiedlu (...) doszło do zdarzenia drogowego polegającego na potrąceniu przez kierującego pojazdem marki S. pieszej S. S.. Bezspornym jest również, że w wyniku powyższego piesza poniosła śmierć.

Jednakże kwestię sporną stanowiła odpowiedzialność pozwanego za zaistnienie ww. zdarzenie. Ustosunkowując się do zarzutu strony pozwanej o braku winy w przyczynieniu się kierującego pojazdem marki S. K. M. do śmierci S. S. wskazując, że to piesza jest wyłącznie winna zaistnienia przedmiotowej szkody w wyniku niezachowania należytej ostrożności wchodząc na jezdnię i idąc wzdłuż niej przed manewrującym samochodem wskazać należy, że zarzut ten okazał się nieuzasadniony. Nadto również zarzut strony powodowej, która podnosiła, iż wyłączną winę w powstaniu zdarzenia z dnia 25.05.2010r., ponosi K. M., w ocenie Sądu również jest chybiony. Bowiem w toku postępowania ustalono, że zarówno kierowca siedzący w kabinie o tak dużych gabarytach pojazdu marki S. nie był w stanie zobaczyć kogokolwiek, kto liczy poniżej 160 cm wzrostu i znajduje się w odległości bliższej niż 1,5 m od krawędzi pojazdu. Nadto w ocenie Sądu prowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na stwierdzenie, że zarówno po stronie kierującego pojazdem doszło do błędu w postaci nieprzewidzenia przez niego, że kobieta, którą dostrzegł wychodzącą ze sklepu może znaleźć się niespodziewanie na jego torze ruchu, a w konsekwencji wejść pod samochód. Dodatkowo również należało wskazać, że 77 letnia, poruszająca się o lasce S. S. wiedząc, że od dłuższego w okolicy przez nią uczęszczanej trwają prace remontowe powinna zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza chcąc przejść przez drogę w miejscu, w którym doszło do zdarzenia. W ocenie Sądu kierujący pojazdem będącym w ruchu K. M. w momencie prowadzenia krótkiej konwersacji z pracownikiem wykonującym prace remontowe stracił na jedną sekundę z pola widzenia obserwację drogi, gdyż w tamtym czasie jego kontakt werbalno-wzrokowy został skupiony na rozmówcy. Natomiast z drugiej strony poszkodowana S. S. będąca już na jezdni również nie dość dobrze obserwowała sytuację, aby dostrzec, że znajdując się w odległości dwóch metrów od zjeżdżającego w jej kierunku pojazdu, nie zatrzymała się.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z dokonanych w przedmiotowym postępowaniu ustaleń wynika, że zarówno kierujący pojazdem marki S. K. M., jak i piesza S. S. przyczynili się do zaistnienia zdarzenia.

Mając na uwadze twierdzenia biegłych do których doszli pomimo różnych wniosków końcowych zawartych w opiniach, Sąd nie miał podstawy ku temu, by przyjąć, że do śmierci S. S. doszło na skutek przyczynienia wyłącznie kierującego pojazdem K. M., bądź wyłącznie pieszej, poprzez niezachowanie przez jezdnię z tych osób szczególnej ostrożności. W ocenie Sądu zarówno K. M., jak i zmarła matka powoda przyczynili się w takim samym stopniu do tego, że w dniu 25 sierpnia 2010 roku do zdarzenia drogowego doszło. Bowiem kierujący pojazdem marki S. zawinił w ten sposób, że mimo, iż wjeżdżając do rejonu robót skupił swoją uwagę i obserwował drogę, to jednak w momencie trwania krótkiej rozmowy z pracownikiem wskazującym mu miejsce rozładunku towaru bardziej koncentrował swoją uwagę po lewej stronie kabiny i wówczas w tej krótkiej chwili weszła na jezdnię piesza, która znalazła się na tyle blisko samochodu, że przy jej wzroście i wysokości pojazdu - w czasie około 1,5-2 przed jej potrąceniem nie miał już możliwości dostrzeżenia jej, a tym samym oceny jej zachowania. Natomiast przyczynienie się do zdarzenia S. S. w ocenie Sądu polegało na tym, że wiedząc, iż od dłuższego czasu na osiedlu (...) przy bloku nr 15 trwają prace remontowe, niezachowana wymaganej w tych okolicznościach ostrożności w chwili poprzedzającej jej wejście na jezdnię, przed poruszającą się w jej kierunku z minimalną prędkością samochód ciężarowy.

W tym miejscu należy wskazać, że w myśl utrwalonego orzecznictwem sądów, zadośćuczynienie za krzywdę winno mieć ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Oznacza to, iż każdy przypadek powinien być indywidualizowany w oparciu o uwzględnienie wszystkich okoliczności danej sprawy. Zawarcie w przepisie wyżej przytoczonej klauzuli "odpowiedniej sumy" daje sądowi orzekającemu margines uznaniowości, w

stosunku do wysokości zasądzonej przez niego kwoty. Co więcej jest on wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPIKA 1975, nr 7, poz. 171). Nadto należy wskazać, że mimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku trzeba opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, nie zaś kierować się tylko subiektywnymi odczuciami osoby poszkodowanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Bez wątpienia śmierć matki S. S. pozostawała i będzie pozostawać niezwykle trudnym doświadczeniem życiowym. Albowiem powód stanowił osobę najbliższą, na której mógł polegać. Została zerwana więź łącząca dziecko z rodzicem. R. S. trudno jest pogodzić się ze stratą bliskiej mu osoby, został z dnia na dzień pozbawiony wsparcia rodzica, osoby ważnej w jego życiu, która zawsze służyła dobrą radą. Bez wątpienia brak matki będzie odczuwalny wielokrotnie przy rozmaitych okazjach rodzinnych, tradycyjnych uroczystościach itp. Co więcej nikt ani nic nie jest w stanie zrekompensować R. S. matczynego uczucia, którym był obdarzony. Jednakże należy wskazać, że powód przeżył okres żałoby, powrócił do równowagi w życiu zawodowym, rodzinnym, w czym pomogło mu wsparcie ze strony najbliższych mu osób.

Reasumując zdaniem Sądu w niniejszym postępowaniu istnieją podstawy do tego, ażeby uznać, iż adekwatną kwotą do stopnia krzywdy i cierpienia odczuwanego przez powoda R. S. po śmierci matki S. S. jest suma 80.000,00 zł. Wobec tego, że Sąd uznał, iż również sama S. S. przyczyniła się w 50 % do zaistniałego zdarzenia należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Żądanie zadośćuczynienia powyżej orzeczonej przez Sąd kwoty 40.000,00 zł jest w ocenie Sądu nieadekwatne. Zdecydowanie następstwa i konsekwencje spowodowane śmiercią S. S. w stosunku do powoda były dolegliwe. Bowiernie zmarła była matką powoda. Dodatkowo wskazać należy, że wraz z upływem czasu intensywność przeżywania traumy, a także problemów natury somatycznej u powoda będzie ulegało zmniejszeniu. Obecny stan powoda umożliwia mu także kontynuowanie aktywności zawodowej oraz wykonywanie obowiązków domowych- co zresztą czyni. Jednocześnie, pomimo tego, że powód utracił ukochaną osobę- matkę, z którą łączyła go szczególna więź to nie pozostał sam. Powód mieszka z żoną, posiada dwie dorosłe córki, które założyły swoje rodziny, a nadto posiada wnuki, które także potrzebują wsparcia, miłości, opieki ze strony dziadka i ojca. A co więcej stanowią motywację dla powoda. Bez wątpienia R. S. może również liczyć na pomoc oraz wsparcie ze strony córek i żony, którzy będą aktywnie uczestniczyć w jego życiu co wpłynie na umniejszenie poczucia pustki. Co więcej powód może liczyć również na wsparcie pozostałych członków rodziny tj. bratowej, jej dzieci, dla których nagła śmierć S. S. także była trudnym przeżyciem. Powód po stracie matki nie lecz się psychiatrycznie ani psychologicznie i wrócił do aktywności zawodowej.

Wobec czego, przyznanie wyższej kwoty przekraczałoby kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, zatem Sąd orzekł jak w pkt. 2 wyroku.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. Zgodnie ze wskazanymi przepisami jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

R. S. zgłosił pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna pismem z dnia 15 lutego 2011 r. Biorąc pod uwagę że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 16 marca 2011 r. Od dnia następnego po dniu wymagalności powód miał prawo naliczać odsetki za opóźnienie. Zatem, kwota zadośćuczynienia dla R. S. została zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2011 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku, rozliczając je stosunkowo, a czyniąc za podstawę swego rozstrzygnięcia art. 100 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 §1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§3).

Powód wygrał proces w 40 % i przegrał proces w 60 %. Obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Roszczenie jakiego powód dochodził w przedmiotowym postępowaniu wynosiło 100.000 zł, z którego Sąd przyjął, że adekwatna do rozmiaru krzywdy jaką powód poniósł będzie kwota 80.000,00 zł. Sąd uwzględnił przyczynienie się zmarłej S. S. do zajścia zdarzenia w 50 %. W związku z czym zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000,00 zł. W związku z tym Sąd uznał, że powód wygrał przedmiotowe postępowanie w 40 %, zaś pozwany w 60 %.

Na koszty procesu poniesione przez powoda R. S. składały się: opłata od pozwu w wysokości 5.000,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł, uiszczone zaliczki w wysokości 3.579,41 zł, łącznie 12.196,41 zł.

Koszty procesu poniesione w sprawie przez stronę pozwaną objęły: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3.600,00 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł koszty uiszczonych zaliczek w kwocie 1.672,80 zł oraz koszty dojazdów 869,25 zł, łącznie 6.193,05 zł.

Koszty w przedmiotowym postępowaniu wyniosły łącznie 18.389,45 zł. Strona powodowa wygrała przedmiotowe postępowanie w 40 %. Zatem pozwany (...) S.A. w S. winien zwrócić powodowi kwotę 1.162,73 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z kolei o kosztach zasądzonych zarówno strony powodowej, jak i pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Poznaniu tytułem wydatków poniesionych w sprawie Sąd orzekł w pkt. 5 i 6 wyroku.

SSO Przemysław Okowicki